

# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN  
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV

Warszawa, wtorek 18 czerwca 1929 r.

Nr. 137

**TREŚĆ:** Sprawy polskie: Polska a Niemcy. — Zagadnienia ogólne: Sesja Rady Ligi. Sprawa ochrony mniejszości narodowych. — Sprawa odszkodowań i długów. — Anglja a Stany Zjedn. A. P. Zbrojenia a sprawa rozbrojenia. — M. Ententa a Węgry. — Sytuacja gospodarcza we Włoszech. — Notatki i informacje: Różne. — Artykuły nieuwzględnione.

## SPRAWY POLSKIE.

### POLSKA A NIEMCY.

*Berliner Tageblatt* 16.VI. pisze o kompromisie polsko-niemieckim w sprawie likwidacji majątków niemieckich w Polsce i podkreśla, że majątki, które zostały niemieckim posiadaczom niesłusznie odebrane, zostaną im przez rząd polski zwrócone. Gdyby zaś to było niemożliwe ze względów technicznych, właściciele otrzymają odpowiednie odszkodowanie, o którego wysokości ewent. zadecyduje komisja rozjemcza. Dziennik podkreśla, że to porozumienie, osiągnięte na

madryckiej sesji Rady Ligi Nar., jakkolwiek nie zupełnie odpowiada życzeniom niemieckim, to przecież można je nazwać zadawalającym.

*Deutsche Tageszeitung* 15.VI omawia sprawę likwidacji majątków niemieckich, poruszoną przez Stresemanna w Madrycie i podkreśla, że Niemcy szukają możliwości porozumienia, ale Polska szorstko je odrzuca. Dziennik te uwagi zamieszcza p. t. „Grabież ziemi przez Polskę“.

## ZAGADNIENIA OGÓLNE.

### SESJA RADY LIGI.

#### SPRAWA OCHRONY MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

*Deutsche Allg. Ztg.* 16.VI pisze, że w Niemczech niewątpliwie nie łączono zbyt wielkich nadziei z ostatnią sesją Rady Ligi Nar., albowiem zamknięcie konferencji rzeczoznawców w Paryżu, przygotowania do mającej po niej nastąpić konferencji politycznej, dyskusja nad opróżnieniem Nadrenji wszystko to tak bardzo zaprzęta stosunki międzynarodowe, że obecny moment nie był korzystny dla wytoczenia sprawy mniejszości narodowych. Następnie zmiana rządu w Anglii wpłynęła na powściągliwe stanowisko angielskiej delegacji. Zyskiem jednak jest w porównaniu ze sprawozdaniem londyńskim, że Komisja Ligi Nar. do spraw mniejszości będzie musiała co roku ogłaszać sprawozdania i w ten sposób skargi będą mogły

przedostawać się i poza komisję. Pewną zdobyczą jest także przekształcenie „komisji trzech“ na „komisję pięciu“. Natomiast zostało uwzględnione najważniejsze żądanie niemieckie, aby komisja mniejszościowa przy rozpatrywaniu skarg powoływała przedstawicieli narodów sąsiednich i plemiennie spokrewnionych. Tak więc wystąpienie niemieckie zostało zlikwidowane w drodze małych ustępstw, które mogą być tem bardziej niebezpieczne, iż mogą wprowadzać w błąd opinię publiczną co do prawdziwego stanu tej sprawy. Briand znów wystąpił jako przywódca wszystkich wrogów mniejszości narodowych. MacDonald już dał mu odpowiedź, składając oświadczenie w obronie tych mniejszości. Wogóle zatem pierwsze wystąpienie w obronie mniejszości skończyło się połowicznym sukcesem, i w bardziej dogodnych okolicznościach należy wystąpić ponownie dla ostatecznego wywalczenia zwycięstwa.



*Le Temps* 15.VI pisze w art. wst. w związku z obradami w sprawie mniejszości narodowych, iż uchwała przyjęta przez Radę L. N. ma charakter kompromisu. Gwarancje, przyznane mniejszościom występującym ze słusznymi skargami, nie są bez znaczenia. Należy bowiem w tej sprawie rozróżnić dwie rzeczy: opiekę nad mniejszością narodową, językową lub religijną oraz ustosunkowania się do tych mniejszości, które w rękach pewnych narodów, stają się jedynie narzędziem dla osiągnięcia pewnych korzyści politycznych. Tego rodzaju wyzyskiwanie sytuacji wytwarza stałe niebezpieczeństwo na gruncie międzynarodowym, wobec czego trzeba przystępować z wielką rozważą do rozwiązania tego zagadnienia politycznego. Min. Stresemann nie wyraża wprawdzie zadowolenia w związku z powziętą obecnie uchwałą, przyjmuje ją wszakże w nadziei, iż jest ona jedynie etapem na drodze do uregulowania sprawy mniejszości narodowych, gdy zostanie ona wznowiona w bardziej sprzyjających warunkach, co nie wydaje się autorowi prawdopodobne. W gruncie rzeczy uchwała ta nie daje żadnej ze stron zainteresowanych istotnego zadowolenia; wobec tego wątpliwym jest, by uchwała madrycka zakończyła kampanję, prowadzoną przez pewne koła polityczne w sprawach mniejszościowych.

Dziennik podkreśla jednak, że w kwestji, która mogłaby doprowadzić do rozpętania namiętności politycznych, Liga Narodów wypowiedziała się jednomyślnie i stanęła na gruncie istniejących traktatów, aby w ten sposób zapobiec możliwemu niebezpieczeństwu.

*L'Echo de Paris* 15.VI zamieszcza art. *Pertinax'a*, p. n. „Le compromis de Madrid sur les minorités“. Autor pisze m. in., że państwa zainteresowane w sprawie mniejszościowej zdecydowały się na zwiększenie swych zobowiązań, uważając za bardziej korzystne załatwienie tej sprawy obecnie, przed pojawieniem się w Genewie socjalistycznych ministrów angielskich. „Być może, — pisze autor, — iż mieli oni rację“. Faktem jest jednak, iż pretensje Stresemanna nie są całkowicie zaspokojone. Niemcy niewątpliwie ponownie wystąpią z nimi po ewakuowaniu Nadrenji, t. j. gdy odzyskają swoją przewagę terytorjalną, co ośmieli ich do dalszych kroków w tym samym kierunku. Niemcy zwracają przedewszystkiem uwagę na te żywioły mniejszościowe, które są przeszkodą do konsolidacji państw, które zostały utworzone, czy też powiększone po wojnie europejskiej, a które Niemcy uważają za teren swej kolonizacji. Zgrupowania tych mniejszości są filarami pangermanizmu.

## SPRAWA ODSZKODWAŃ I DŁUGÓW.

*Berl. Tageblatt* 14.VI w koresp. z Waszyngtonu pisze, że rząd tutejszy będzie miał nowy kłopot z chwilą, gdy Young i jego współpracownicy powrócą z Paryża celem złożenia prezydentowi Hooverowi sprawozdania z rokowań paryskich. Głównym tematem ob rad będzie zapowiedziany opór Senatu przeciwko wciągnięciu Ameryki do sprawy odszkodowań europejskich. Wątpliwości Kongresu co do podpisania planu Younga doprowadziły już w Senacie do rozważań, czy wyjściem z tego nie byłoby podpisanie odrębnego

traktatu w z Niemcami. Dotychczas można sądzić, że najlepsze widoki przyjęcia przez kongres miałyby takie ustalenie nowych sum, aby nie było wzmianki o długach międzysojuszniczych ani o odszkodowaniach, coby można było ująć w rodzaj paktu dodatkowego do traktatu berlińskiego z sierpnia 1921 r.

*The New York Herald* 14.VI. Koresp. z Waszyngtonu donosi, że eksperci w Departamencie Stanu i Skarbu są zdania, iż pełnomocnictwa Prezydenta są niewystarczające i nie może on przyjąć planu Young'a bez sankcji Kongresu. Ekspert ci spodziewają się długiej walki z opozycją, głównie ze strony republikańskiej.

Ogólnie biorąc Demokraci w obu Izbach odnoszą się przychylnie do planu Young'a. Zdaniem ekspertów przez przyjęcie planu Young'a Stany Zjednoczone poniosą niewielkie straty pieniężne w porównaniu z olbrzymimi rezultatami, jakie plan ten daje. Straty te według obliczeń Departamentu Stanu wyniosą 50 milionów dolarów, natomiast Departament Skarbu oblicza te straty maximum na 30 milionów.

*Il Mattino*, 12.VI. w art. wst. nawiązując do planu Younga przypomina, że Mussolini jeszcze w r. 1922 poproponował obniżenie odszkodowań niemieckich do 40 miliardów, to jest kwoty określonej obecnie, i podkreśla, że gdyby wówczas usłuchano Mussoliniego, unikniętoby zajęcia Ruhr, co pociągnęło wielkie wydatki i wywołało spadek marki, który się przyczynił do upadku gospodarstwa wszystkich krajów europejskich.

*La Tribuna* 11.VI w art. wst. twierdzi, że plan Younga zapewnia współpracę Niemiec i Francji w dziedzinie gospodarstwa, a jednocześnie utwierdza hegemonję Francji w dziedzinie gospodarstwa w Europie, nawet wobec Anglii.

*La Nacion* 7.VI (Madryt) w art. wst. wyraża zadowolenie z powodu dojścia do skutku planu Younga, uważając go za najsprawiedliwszy w dzisiejszych warunkach, czego dowodem jest zadowolenie prasy francuskiej i niemieckiej (wyjąwszy oczywiście nacjonalistyczną). Zupełnie pokojowym wyjściem byłoby zrezygnowanie przez wszystkie państwa z wierzitelności wojennych, ale na to się nie zanosilo. Autor podkreśla przytem znaczenie moralne planu Younga, stwierdzającego zupełną suwerenność Niemiec, które odtąd są dłużnikiem, bez zastrzeżeń i kontroli.

## ANGLJA A STANY ZJEDN. A. P. ZBROJENIA I SPRAWA ROZBROJENIA.

*The Times* 12.VI dowodzi, że wizyta MacDonalda do Waszyngtonu będzie wykonaniem planu Baldwin'a. Autor zapewnia MacDonalda, że cały naród bez względu na partję życzy mu doprowadzenia do pomyślnego końca sprawy pokoju międzynarodowego.

*The Manchester Guardian* 13.V. omawiając w art. wst. przyszłą wizytę MacDonalda w Waszyngtonie pisze, że ogólnym celem premjera brytyjsk. jest dojście do porozumienia z prezydentem Stanów Zje-



dnoczonych w sprawie rozbrojenia na morzu. Zasadniczym jednak celem wizyty MacDonalda jest unormowanie pomiędzy obu państwami stosunków, które stały się naciągnięte od chwili fiasca genewskiej konferencji morskiej. Autor przypuszcza, że dyskusja w sprawie rozbrojenia pomiędzy MacDonaldem i Hooverem ograniczy się tylko do zasad ogólnych, albowiem sprawa ta jest zapewne przedmiotem ścisłego badania ekspertów, a pozatem nie jest wskazane postawienie innych mocarstw morskich wobec gotowego już planu. Należy przypuszczać, że problemat rozbrojenia traktowany będzie pod kątem widzenia ogólnych stosunków anglo-amerykańskich. Autor występuje przeciwko zasadzie parytetu i stwierdza, że zasada ta jest przeżytkiem z czasów poprzedzających pakt Kelloga. Autor zaleca zasadę wolności mórz. Spodziewa się on jednak, że zdrowy rozsądek weźmie górę nad formalną logiką, i że dwaj mężowie stanu dojdą do porozumienia w sprawie redukcji sił morskich, nawet w tym wypadku, gdy nie będą mogli określić z całą dokładnością celu istnienia obu flot.

### M. ENTENTA A WĘGRY.

*Le Temps* 14.VI zamieszcza art. wst. omawiający wzajemne ustosunkowanie się Węgier i Małej Ententy w związku z wizytą hr. Bethlena w Paryżu. Dziennik pisze, iż jestto wizyta posiadająca jedynie charakter kurtuazyjny, nie mająca szczególnego znaczenia politycznego. Polityka prezydenta Węgier budzi obecnie powszechne zainteresowanie w związku z jego przemówieniem, wygłoszonym w czasie odsłonięcia pomnika dla poległych, w którym poruszył on sprawę rewizji traktatu w Trianon. Nie należy jednak stąd wnosić o istnieniu poważnego konfliktu pomiędzy Węgrami a M. Ententą. Niewątpliwie stosunki wzajemne Węgier i M. Ententy wytwarzają niekiedy niebezpieczną atmosferę w Europie Centralnej. Rządy państw M. Ententy ujawniają szczególną drażliwość właśnie na punkcie traktatu w Trianon. Z drugiej strony gwałtowne parcie ze strony Niemiec i ich b. sojuszników wojennych w kierunku rewizji traktatów naraziłoby tylko wspomniane państwa na przykre następstwa. Nie należy przypuszczać, aby hr. Bethlen, który posiada wiele zdrowego zmysłu politycznego, widział jedynie na tej drodze widoki pomyślnego rozwoju Węgier, które po klęsce wojennej, potrafiły jednak dojść do korzystnych wyników nie tylko w zakresie ekonomicznym, lecz również w dziedzinie politycznej, a mianowicie przez pozyskanie sobie poparcia Włoch, oraz wzmocnienie węzłów przyjaźni z Polską. Ostatnie przemówienia Bethlena w parlamencie są wyrazem dążenia do zbliżenia się również i z Francją. Nowa ta orientacja w polityce Węgier zasługuje na uwagę i może nabrać poważnego znaczenia w zakresie polityki ogólnej, gdy projekty obecne doczekają się wcielenia w czyny. Z drugiej strony, pomimo istnienia traktatu w Trianon, stosunki pomiędzy Węgrami a M. Ententą uległy już pewnej poprawie, co jest rzeczą pierwszorzędного znaczenia dla polityki ogólnej, gdyż od dobrych stosunków pomiędzy temi państwami uzależnione jest utrzymanie pokoju w Europie Centralnej.

*Vüitorul* 12.VI wyraża zadowolenie z powodu powrotu przewodniczącego delegacji rumuńskiej na

rokowania z Węgrami w Wiedniu. Wobec bowiem ostatnich oświadczeń premjera Bethlena, zmierzających do rewizji granic na korzyść Węgier, wytworzyła się atmosfera niekorzystna dla rokowań. Autor przypuszcza, że podstawy do takich pretensyj Węgier dał min. Grandi, podczas swego pobytu w Budapeszcie; dziennik wyraża przekonanie, że min. Zaleski, stojący na stanowisku nienaruszalności układów pokojowych, nie mógł Węgier do tego zachęcać.

*Vüitorul* 13.VI czyni rządowi rumuńskiemu zarzuty z powodu ponownego wysłania przewodniczącego delegacji rumuńskiej Davila na rokowania z Węgrami do Wiednia. Zdaniem autora jest to poniżające dla Rumunii, gdyż ostatnie wystąpienie węgierskiego premjera Bethlena nie sprzyja rokowaniom, a natomiast grozi, że delegacja rumuńska będzie musiała się zgodzić na niekorzystne warunki odszkodowań dla optantów węgierskich, teraz, kiedy Rumunia jest w ciężkim położeniu finansowym.

*Le Nation Roumaine* 12.VI w art. wst. stwierdza, że Węgry przez swoją propagandę za rewizją granic podważają pokój europejski, a ostatnia mowa premjera Bethlena dowodzi, że pomimo wielu dowodów, dobrej woli po stronie Rumunii, Węgry nie chcą doprowadzić do pożycia sąsiedzkiego, wobec czego Rumunia wraz z Jugosławią i Czechosłowacją widziały się zmuszone wystąpić ze sprzeciwem w postaci not wręczonych przez swych posłów w Budapeszcie.

*L'Independance Roumaine* 11.VI w art. wst. przytacza rozwój stosunków Rumunii z poszczególnymi państwami, z którymi prowadziła wojnę i stwierdza, że tylko z Węgrami nie może osiągnąć stosunków poprawnych, pomimo, że nie tylko ciągle do nich dążyła, ale nawet pomagała Węgom w trudnym położeniu. Dowodzi to, zdaniem autora, że Węgry nie chcą zgody z Rumunją, a sprawa optantów jest jednym z pretekstów, pod którymi Węgry dążą do obalenia układów pokojowych.

### SYTUACJA GOSPODARCZA WE WŁOSZECH.

*Il Giornale d'Italia* 11.VI w art. wst. omawia obecne ciężkie położenie gospodarcze Włoch, uważając, że zasadniczo jest ono objawem ogólnoeuropejskim po wojnie, choć niektóre czynniki wewnętrzne pogarszają to położenie. W rolnictwie niedobór wywołały dwa ubiegłe lata o skąpych zbiorach, przyczem rok bieżący nie zapowiada się pomyślnie. W handlu widoczna jest zniżka wywozu i ciągle wzrastający przywóz. Pochodzi to częścią z powiększenia się ludności Włoch a częścią z utrudnień, stosowanych przez obce kraje w postaci cel ochronnych, oraz naskutek współzawodnictwa przemysłu innych krajów, których uprzedzienie postąpiło o tyle, że mogą się obyć bez przywozu z Włoch, jak półwysep Bałkański. Jako środek zaradczy zaleca autor intensywniejsze prowadzenie rolnictwa, a zwłaszcza powiększenie hodowli bydła, oraz powiększenie i ulepszenie przemysłu, którego wyroby swoją jakością mogą odzyskać rynki, zabrane Włochom przez przemysł młodszy od włoskiego. Wreszcie za wskazane uważa autor rozbudowę ko-



munikacji zamorskiej w celu poszukiwania nowych rynków i wysyłania młodych techników zagranicę, ce-

lem zaznajomienia ich z ulepszonymi metodami przemysłu i orjentowania się w położeniu.

## NOTATKI I INFORMACJE.

### RÓŻNE.

*The Daily Telegraph* 13.VI Koresp. dyplom. pisze, że Briand i Stresemann omawiali na prywatnej konferencji w Madrycie sprawę międzynarodowej konferencji, celem której ma być poparcie raportu Young'a i omówienie przedterminowej ewakuacji Nadrenji. Obaj ministrowie jednak nie dążyli bynajmniej do osiągnięcia definitywnego porozumienia w tych sprawach. Dobrze, że się tak stało, ponieważ wg. obecnego punktu widzenia rządu brytyjskiego sprawy te nie dotyczą wyłącznie Francji i Niemiec, lecz Niemiec i wszystkich aliantów. Taki sam punkt widzenia na tę sprawę mają Włochy, Japonja i Belgja. Rząd brytyjski ma w tym tygodniu podjąć inicjatywę zwołania konferencji międzynarodowej. Ze strony Francji daje się zauważyć pewną niechęć w stosunku do planu natychmiastowego zwołania wspomnianej konferencji. Jeżeli nie uda się odsunąć terminu konferencji, to Francja będzie dążyła do ograniczenia liczby jej członków i jej programu. MacDonald, Müller i Poincaré wezmą udział w konferencji. Snowden oraz angielscy eksperci finansowi zachowują milczenie odnośnie raportu Young'a. Poważne jednak finansowe autorytety brytyjskie odnoszą się do niego bardzo krytycznie. Główne zarzuty przeciwko raportowi są następujące: 1) Anglja traci 200 milionów funtów szterlingów, 2) z 33 milionów funt. szt. rat rocznych przypada Francji 25 milionów funt. szt., 3) spłata odszkodowań niemieckich w naturze została przedłużona na okres lat 10,4 stworzenie banku międzynarod. ułatwi finansowanie eksportu Niemiec oraz innych krajów ze szkodą dla eksportu angielskiego. Pozatem, wybór Brukseli na siedzibę banku jest nieodpowiedni, albowiem winien on znajdować się w państwie zupełnie neutralnem.

*The New York Herald* 14.VI pisze w art. wst., że jeżeli enuncjacje MacDonalda i jego kolegów w sprawie pokoju są należycie komentowane, to zwycięstwo Labour Party jest krokiem naprzód w kierunku tego upragnionego celu. Odbiły się one już na madryckiej sesji Ligi Nar. gdzie Briand i Stresemann przyjęli przychylnie sugestję MacDonalda odnośnie zwołania konferencji światowej celem wyrównania kwestyj międzynarodowych niebezpiecznych dla pokoju. Ameryka zostanie zaproszona do udziału w tej konferencji. Kwestja ewakuacji Nadrenji zainteresuje głęboko tak dawnych aliantów, jak i Niemcy będzie głównym tematem konferencji. Fakt, że wiele państw odnosi się przychylnie do zwołania konferencji jest pomyślną wróżbą.

*Berlingske Tidende* 11.VI w koresp. z Gdyni podziwia szybki rozwój tego portu i miasta. Autor zaznacza, że Gdynia nie ma na celu współzawodnictwa z

Gdańskiem, lecz służy jako zapewnienie na wszelki wypadek dostępu do morza Polsce, która jako państwo o 30 milion. ludności, będzie potrzebowała obu portów. Amerykańską szybkość rozwoju tego miasta obrazuje budowa wielkich gmachów na pustkowiach, jak dworzec kolejowy, bank, poczta itd., po których zaczynają natychmiast powstać zaludnione ulice. Autor podkreśla zasługi duńskich inżynierów, którzy zastosowali w Gdyni ulepszony sposób budowy portu, a mianowicie — umieszczania kesonów.

*D. Allg. Ztg.* 15.VI Rheinbaben w art. wst. omawia politykę zagraniczną Niemiec, wyrzeka na stan jej dotychczasowego zastoju i podkreśla, że w ostatnich czasach zaszły cztery wydarzenia, które dają polityce niemieckiej więcej swobody, a mianowicie podpisanie paktu Kelloga, wybór Hoovera na prezydenta Stanów Zjednoczonych, wynik wyborów w Anglii i rezultat konferencji rzeczoznawców w Paryżu. Autor zwraca uwagę na znaczenie paktu Kelloga, który nie jest jeszcze należycie doceniany, szczególnie jeżeli chodzi o rozbrownienie i sprawy mniejszości narodowych.

*Berliner Tageblatt* 15.VI pisze, że według wiarogodnej wiadomości japońskiej gen. Feng jest gotów złożyć władzę i wyjechać zagranicę pod warunkiem, że zostanie cofnięty rozkaz jego aresztowania. Zwolennicy Czang - Kaj - Szeka są zdania, że właśnie w ten sposób uniknie się ryzyka walki, której niektórzy niepewni generałowie mogliby zawieść. Natomiast Czang - Kai - Szek będzie miał możliwość zamienienia powoli niepewnych generałów swoimi wychowankami i w ten sposób doprowadzi do utworzenia jednolitej armji. Panuje więc przekonanie, że do tego czasu Czang'owi nieodzowne są pełnomocnictwa dyktatorskie.

### ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

*Le Temps* 16.IV. La differend Hollando-Belge (art. wst.).

*Le Temps* 16.VI. Aubac. La Pologne et l'étranger. (sprawa podróży p. min. Zaleskiego do Węgier i Madrytu, otwarcie wystawy w Poznaniu i t. p.).

*Pax* 16.VI. André Revesz (éditeur étranger du journal A. B. C. de Madrid). Les artisans de l'Europe Centrale (sylwetki polityczne); — P. G. La ratification des accords du Latran; sen. Łubieński. Les douanes en Pologne; La propriété commerciale, littéraire et artistique en Pologne (art.); Ernest Naéf. A propos du casus belli entre la Bolivie et le Paraguay.

\*

*Deutsche Tageszeitung* 15.VI. Das Konkordat.

*Der Tag* 16.VI. Um Rhein und Saar. (Koresp. z Madrytu).

